

Omam nie doszło do samosądu

Data publikacji: 18.04.2014 6:30

45-letni mieszkaniec Rudzicy spędzi w areszcie najbliższe miesiące. Decyzję tę podjął pszczyński sąd na wniosek policji i prokuratury. Mężczyzna jest podejrzany o szereg kradzieży z włamaniem, za które odpowie w warunkach recydywy. Może mu grozić nawet do 15 lat za kratami. Sprawcę na gorącym uczynku złapali poszkodowani i omam nie pobili...

Aresztowany od dłuższego czasu „nękał” mieszkańców Ligoty, Bronowa, Jasienicy, Jaworza i innych miejscowości powiatu bielskiego licznymi kradziejami.

- Włamywał się do budynków gospodarczych, piwnic, altan i kradł pozostawione tam wartościowe rzeczy. Szczególnym jego upodobaniem cieszyły się jednak wszelkiego rodzaju kable elektryczne. Wykorzystywał też każdą nadarżającą się okazję i jeśli tylko drzwi piwnic, czy garaży były otwarte szybko stawał się nowym posiadaczem pozostawionych tam przez gospodarzy, wartościowych rzeczy. W ciągu ostatnich trzech miesięcy policjanci z Jasienicy, Czechowic-Dziedzic i komisariatu IV w Bielsku-Białej zatrzymywali go kilkakrotnie na gorących uczynkach tych przestępstw. Jak ustalono straty, które spowodował kradnąc same tylko kable elektryczne sięgają blisko 10.000 złotych. W styczniu tego roku okradł stadninę koni w Hłownicy. Jego łupem padł kabel zasilający oświetlenie pastwisk. Spowodował szkody, które właściciele oszacowali na kwotę 6.000 złotych. –relacjonuje Elwira Jurasz, rzeczniczka bielskiej policji.

Mężczyzna miał „gdzieś” miał toczące się wobec niego postępowania oraz stawiane zarzuty, jak również to, że za wcześniejsze podobne przestępstwa spędził w więzieniu już prawie 2 lata. W dalszym ciągu dopuszczał się zuchwałych włamań i kradzieży. **- Miarka jednak się przebrała, kiedy przed kilkoma dniami po raz kolejny wtargnął na tę samą posesję w Bronowie. Mieszkańcy ujęli rabusia i omam go nie pobili, tak mieli dość częstych jego kradzieży. Zatrzymany został przekazany w ręce czechowickich policjantów. Kolejny raz trafił do policyjnego aresztu.** – dodaje Jurasz

Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów kilkudziesięciu kradzieży mienia. Pszczyński sąd, na wniosek policji i prokuratury, podjął decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu.

(red)